

URZĄD MIEJSKI W OLECKU  
(BIURO RADY MIEJSKIEJ)

wpłynęło dnia 04. 03. 2026 podpis

Nr rej. **Panie Przewodniczący, Wysoka Rado!**

URZĄD MIEJSKI W OLECKU  
(Punkt Obsługi Klienta)

wpłynęło dnia 03. 03. 2026 podpis

Nr rej. 6350/26  
BR 01/26

**Art. 227 Kpa stanowi, że przedmiotem skargi może być w szczególności zaniechanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.**

Właśnie istotą mojej skargi jest nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Olecka Karola Sobczaka i naruszenie praworządności.

Treści uzasadnień wyroków, które Wysokiej Radzie zacytuję w swoim wystąpieniu pochodzą procesów dotyczących przywrócenia do pracy, naruszenia moich dóbr osobistych i dyskryminacji płacowej czyli naruszenia zasady równouprawnienia w zatrudnieniu, a odnosić się będą i do kwestii zaufania jak również do spraw utworzenia stanowiska sekretarza gminy.

Na początku chcę oświadczyć, że przedmiotem mojej skargi nie jest naruszenie moich dóbr osobistych. Mój poziom wiedzy i doświadczenia jest na tyle wysoki, że doskonale wiem gdzie mogę wystąpić z pozwem, jeżeli uznałabym to za konieczne.

**Pkt 1 skargi wskazuje na naruszenie praworządności w sytuacji, gdy właśnie Burmistrz Olecka mając pełną wiedzę o zapadłym prawomocnym wyroku w sprawie przywrócenia mnie do pracy na stanowisko sekretarza Gminy Olecko, mając pełną wiedzę o prawomocnym wyroku w sprawie naruszenia moich dóbr osobistych i słowach przeprosin, w których oświadcza w imieniu pracodawcy Urzędu Miejskiego w Olecku, między innymi, że nie powstały przesłanki do dyskwalifikacji wiedzy i umiejętności Barbary Jankowskiej do wykonywania pracy na stanowisku Sekretarza Gminy - podczas pełnienia swoich obowiązków na sesji Rady Miejskiej w Olecku w dniu 30 stycznia 2026 r. oświadczył cyt:**

**„ I teraz wracając, od siedmiu lat walka, Skarbnik yyy i Pani Sekretarz. Yyy, nie wiem czy Pani Skarbnik czy Pani Sekretarz by sobie życzyły - byłe - by wracać publicznie do dyskusji nad tymi sprawami, które stały się kamieniem węgielnym do tego, że straciłem po prostu do nich i zaufanie i podjąłem decyzję o tym, że niestety z tymi paniami, yyy, nie będzie żadnej współpracy,**

nie dlatego że nie są merytoryczne, bo to są dwie pani, które były merytoryczne, yy, tylko zaufanie polegało na złamaniu moich, pewnego rodzaju, i poleceń i ustaleń, do czego, z jednej strony obie panie się przyznały, z drugiej strony później oczywiście w sądzie się odkręciło. Nie wracam, sprawy przegrane faktycznie, no nie w takich kwotach co Pan powiedział, bo tam tutaj Pan zawyżył dużo, yy, ale rzeczywiście. Tylko, że jakbym miał dzisiaj jeszcze raz podjąć decyzję o rozstaniu z tymi Paniami po tych wydarzeniach co się wydarzyło i co wyszło, to bym jeszcze raz to podjął. Niestety, na tym stanowisku pracuje się z ludźmi merytorycznymi, a nie ludźmi którzy grają pewnego rodzaju na siebie. Taka jest rzeczywistość”.

To czy osoba na stanowisku Burmistrza Olecka wypowiadając zacytowane słowa przestrzega prawa i szanuje prawomocne wyroki Sądów Pracy?

**Moja odpowiedź brzmi NIE a uzasadnieniem będą właśnie cytaty w wyroków Sądu Pracy:**

„ W demokratycznym państwie prawnym uzasadnieniem do wyroku sądu nie może być założenie, że nie warto przywracać pracownika do pracy, gdyż jego pracodawca ponownie złamie przepisy i wbrew prawu będzie starał się pozbyć go z pracy. Inaczej mielibyśmy do czynienia z promowaniem przez orzecznictwo działań niezgodnych z prawem i zasadami sprawiedliwości społecznej oraz sankcjonowaniem bezkarności. Bezprawne działania pracodawcy , a tym bardziej samo prawdopodobieństwo takich bezprawnych działań, nie mogą skutkować ograniczeniem możliwości skorzystania z ochrony prawnej jego pracowników przewidzianej przepisami prawa oraz stanowić faktycznej podstawy orzeczenia przez sąd odmowy uwzględnienia roszczenia na rzecz pracownika. **Zastąpienie przywrócenia do pracy odszkodowaniem byłoby niesprawiedliwe zwłaszcza w przedmiotowej sytuacji, gdy pracodawca, przy rozwiązywaniu stosunku pracy , naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego (gdy miał pełną tego świadomość).** Zasada sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 2 Konstytucji RP, nie pozwala na to, aby pracodawca był po tym względem traktowany lepiej kosztem naruszenia praw pracownika, obecnie w wieku przedemerytalnym, którego bezprawnie zwolnił z pracy”.

Natomiast co utraty zaufania właściwym będzie zacytowanie kolejnego fragmentu uzasadnienia:

„ W uzasadnieniu wypowiedzenia o pracę pracodawca zarzuca powódce utratę zaufania w związku z negatywnym stosunkiem do zmian organizacyjnych wprowadzanych w urzędzie; niemożność porozumienia się i współpracy

wynikającej z odmiennej wizji prowadzenia urzędu i brak gwarancji właściwej realizacji zadań wynikających z przydzielonych kompetencji. Są to przyczyny niekonkretne a próba ich konkretyzacji nie znalazła potwierdzenia w konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Oceny swojej pracodawca nie dokonał na podstawie jakichkolwiek uchybień w pracy, polegających na niedbałym i niestarannym wykonywaniu przez powódkę powierzonych jej obowiązków pracowniczych. Zarzuty opisane w wypowiedzeniu nie znalazły potwierdzenia ani w zgromadzonych dokumentach ani w zeznaniach świadków”;

„Zarówno utrata zaufania do pracownika, jak i niespełnienie przez pracownika oczekiwań pracodawcy mogą stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę **pod warunkiem**, że przyczyny te są przez pracodawcę skonkretyzowane w taki sposób, by pracownik wiedział, jakie konkretne zarzuty są mu stawiane. Ponadto utrata zaufania do pracownika powinna znajdować oparcie w przesłankach natury obiektywnej i racjonalnej, a nie być wyrazem arbitralnych ocen czy subiektywnych uprzedzeń pracodawcy”;

W innym miejscu z kolei Sąd stwierdza:

„W niniejszym przypadku powódka spełniała wszystkie kryteria do zajmowania stanowiska sekretarza i to stanowisko faktycznie zajmowała **jednoosobowo** przez kilka lat, aż do wypowiedzenia a pozwany pracodawca jako przyczynę różnicowania zakresu obowiązków, a co za tym idzie wynagrodzenia, dwóch sekretarzy **wskazał utratę zaufania do powódki - argument poddany już krytycznej ocenie jako pozbawiony obiektywizmu, przez sądy orzekające w zakresie przywrócenia powódki do pracy i naruszenia jej dóbr osobistych**”.

Podkreślam, że nie wystarczy twierdzić o utracie zaufania, ale trzeba to dokładnie udowodnić, a tego niestety w żaden sposób nie uczynił Burmistrz Karol Sobczak. Ani w procesie o bezpodstawnym wypowiedzeniu umowy o pracę, który przekształcił się w proces o przywrócenie do pracy, ani w procesie o naruszenie moich dóbr osobistych, ani w procesach o naruszenie zasady równouprawnienia w zatrudnieniu, ani nawet w postępowaniu karnym, nie zostało w żaden sposób udowodnione, aby wystąpiły przesłanki do utraty zaufania.

**Burmistrz Karol Sobczak naruszał już moje dobra osobiste czego dowodem są cytaty w wyroku sądu Okręgowego i Apelacyjnego:**

„Zdaniem Sądu zawarte w ocenie stwierdzenia naruszają dobre imię i reputację powódki, a działania pozwanego w tym zakresie miały charakter **bezprawny**,

gdyż mając pełną wiedzę i świadomość faktycznego przebiegu wyżej opisanych sytuacji, w ocenie przedstawił je wybiórczo i w taki sposób, aby obciążyć za nie winą powódkę. **Pozwany nadużył swoich uprawnień jako pracodawca**, aby w ramach oceny pracownika naruszyć dobra osobiste wskazane w pozwie w postaci dobrego imienia. Należy również podzielić stanowisko powódki, że działanie pozwanego było celowe, gdyż kolejna negatywna ocena pracy powódki jako pracownika dawałaby podstawę do jej zwolnienia”,

„Podzielając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmując je również za podstawę faktyczną wyroku Sądu Apelacyjnego, trzeba przede wszystkim dostrzec, iż **samo dokonanie oceny okresowej stanowiło nie tyle realizację obowiązków ustawowych samorządowego pracodawcy ile było elementem deprecjacji powódki i kontestowania wyroków obu instancji (w postępowaniu apelacyjnym również Wyroku Sądu Najwyższego oddalającego skargę kasacyjną)** przywracających ją do pracy na stanowisku sekretarza. Prawdliwe ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy wykazują, że **przedmiotowa opinia była jedną z czynności pozornie zgodnej z prawem ale podjęta z oczywistym zamysłem „zniechęcenia” powódki do wykonania wyroków przywracających ją do pracy na poprzednim stanowisku**”;

„ Nie można abstrahować od kontekstu, w którym dokonano przedmiotowej oceny, co przekłada się na jej treść wykraczając poza potrzebę przedmiotowo i czasowo. Przypomnieć tu trzeba, że w związku z orzeczeniem o przywróceniu do pracy na stanowisko Sekretarza Gminy powódka w dniu 31 grudnia 2019 r. zgłosiła swoją gotowość do pracy. Przydzielono jej pokój w innym budynku, niż mieści się pokój drugiego Sekretarza Sławomira Hatałskiego. W świetle korespondencji mailowej z okresu od stycznia 2020 r., którą dołączyła do pozwu pracodawca nie życzył sobie, aby powódka uczestniczyła w odprawach kierowników, a kontakt wyznaczył wyłącznie jako e-mailowy. Niespornym zaś było, że do dnia wypowiedzenia umowy o pracę powódka uczestniczyła w naradach kierowniczych, co obrazują protokoły z tamtego okresu. Okoliczności te nie są zatem indyferentne z punktu widzenia dokonanej oceny, w oderwaniu od treści samej oceny – której trafność w istotnym zakresie została przez Sąd Okręgowy podważona. Koniecznym jest przypomnienie, że w dorobku orzecznictwa utrwalonym i niespornym – izolowanie pracownika lub jego eliminowanie z zespołu współpracowników jest kwalifikowane jako jedna z konstruktywnych elementów mobbingu, co może być formą aktywnością skierowanego przeciwko pracownikowi, albo być skutkiem innych działań o charakterze mobbingowym”;

„Trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, że ponowne przytaczanie przez pozwanego w przedmiotowej ocenie pracownika powyższych okoliczności wskazuje, w ocenie Sądu, na celowe, świadome i bezprawne działanie z jego strony”.

Wysoka Rado –

W dokumentach załączonych do skargi jest treść oświadczenia

**„Urząd Miejski w Olecku jako zakład pracy reprezentowany przez pracodawcę – Burmistrza Olecka przeprasza Barbarę Jankowską za bezprawne naruszenie jej dobrego imienia przez nadużycie instytucji oceny pracownika i dyskwalifikację ocenianej w zakresie wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku Sekretarza Gminy, w tym za posądzenie, iż zaniechanie po jej stronie było jednym z czynników wpływających na poniesienie odpowiedzialności odszkodowawczej przez Urząd, orzeczonej w toku procesu wytoczonego przez Skarbnika Gminy i posądzenie o brak postawy etycznej w związku z doradztwem przy uchwalaniu planu zagospodarowania przestrzennego Olecko 1. Jednocześnie oświadczam, że nie powstały przesłanki do dyskwalifikacji wiedzy i umiejętności Barbary Jankowskiej do wykonywania pracy na stanowisku Sekretarza Gminy”.**

Na marginesie dodam, że w procesie o naruszenie moich dóbr osobistych Sąd zobowiązał pracodawcę, reprezentowanego przez Burmistrza Olecka do złożenia oświadczenia o określonej treści. Treść tego oświadczenia jest załącznikiem do skargi. Forma tego przesłanego oświadczenia dotyczącego przeproszenia za naruszenie moich dóbr osobistych, nie ma ani pieczęci urzędowej, ani pieczęci Burmistrza Olecka, jest bez daty. Wprawdzie pozwie nie określałam szaty graficznej z założeniem, że jest to oświadczenie Urzędu Miejskiego w Olecku, a więc zachowane będą standardy jak dla każdego pisma urzędowego, tym bardziej, że w Urzędzie obowiązują określone Zarządzeniem Burmistrza standardy szaty graficznej różnego rodzaju pism, odpowiedniej czcionki i jej rozmiaru, treści nagłówka itp.

No cóż jest to wyrazem wszystko stosunku pracodawcy do pracownika.

Zatem moja skarga z punktu 1 wskazująca na brak przestrzegania prawa, jest wyrazem protestu co do poziomu prowadzonej przez Burmistrza Karola Sobczaka debaty publicznej na transmitowanej sesji Rady Miejskiej w Olecku poprzez nawracanie do spraw dawno zakończonych prawomocnie

z korzyścią po mojej stronie. Powtarzaniem w kółko słów o utracie zaufania nie uda się Burmistrzowi zapudrować rzeczywistości i nie można bez końca wypowiadać ich w stosunku do osoby znanej w Gminie Olecko i nie tylko, z racji wieloletniej pracy w Urzędzie Miejskim w Olecku, ostatnio na stanowisku Sekretarza Gminy, obecnie Radnej Rady Powiatu w Olecku.

Pkt 2. skargi na Burmistrza Olecka Karola Sobczaka jako kierownika Urzędu Miejskiego w Olecku dotyczy zatrudniania dwóch Sekretarzy Gminy Olecko w okresie od 23.07.2019 r. do 31.10.2019 r. i od 01.01.2020 r. do 22.07.2024 r.

Ustawa o pracownikach samorządowych w art. 5 ust. 1 wskazuje, że urządzie gminy, starostwie powiatowym i urzędzie marszałkowskim **tworzy się odpowiednio stanowisko sekretarza gminy, powiatu i województwa, zwanego dalej „sekretarzem”**.

**Burmistrz Karol Sobczak w wielokrotnie zmienianym regulaminie organizacyjnym wskazywał i wskazuje nadal na jeden etat sekretarza gminy.**

Regulamin organizacyjny Urzędu Miejskiego w Olecku jest publikowany w BIP

Oznacza to, że pomimo możliwości prawnej utworzenia jednego stanowiska sekretarza gminy, ujęcia w strukturze organizacyjnej 1 etatu sekretarza gminy, a także prawomocnego wyroku Sądu Pracy o przywróceniu mnie do pracy na stanowisko Sekretarza Gminy Burmistrz Karol Sobczak reprezentujący pracodawcę UM w Olecku, na 1 etacie sekretarza zatrudniał dwóch sekretarzy.

Wynikiem tej decyzji Burmistrz Karol Sobczak naraził budżet Gminy Olecko na nieuzasadnione wydatki związane z finansowaniem stanowiska drugiego Sekretarza Gminy, obejmujące wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny i stażowy, ZUS pracodawcy, w wysokości: co najmniej 800.000 **bez uwzględnienia trzynastek, ewentualnych zwolnień lekarskich, dodatków specjalnych, nagrody jubileuszowej i nagród uznaniowych. W mojej ocenie kwota ta przekroczy 800.000 zł, o której wspominał na sesji Pan Radny Andrzej Kamiński.**

Wyjaśnienia Burmistrza Karola Sobczaka jakoby zatrudnianie dwóch sekretarzy było wynikiem orzeczenia Sądu, nie mogą usprawiedliwiać wydatkowania w sposób nieuzasadniony środków publicznych z budżetu Gminy Olecko. To po stronie Burmistrza Karola Sobczaka reprezentującego pracodawcę Urząd Miejski w Olecku istniał obowiązek rozwiązania problemu i doprowadzenia spraw zatrudnienia do zgodności z prawem. Zwrócić też należy uwagę, że już z

chwila wręczenia mi wypowiedzenia o pracę w dniu 17 lipca 2019 r. ze zwolnieniem z obowiązku świadczenia pracy, w dniu 23 lipca 2019 r. ogłoszono o nowym sekretarzu Gminy Olecko Sławomirze Hatałskim. Bieg wypowiedzenia rozpoczął się 1 sierpnia. Ja w tym czasie byłam na urlopie wypoczynkowym. Jak się potem okazało było to zatrudnienie na zastępstwo. Awans nastąpił z dniem 1.11.2019 r., a w tym czasie proces o przywrócenie do pracy był w fazie zaawansowanej. Także Burmistrz poprzez fakty dokonane chciał zapobiec ewentualnemu przywróceniu mnie do pracy, przy świadomości, że obsadzenie stanowiska sekretarza może nastąpić w okresie trzech miesięcy od zwolnienia stanowiska.

Zatem mamy do czynienia z bezprawnym zwolnieniem pracownika, a następnie nieuzasadnionym wydatkowanie środków publicznych na utrzymanie stanowiska drugiego sekretarza gminy.

Potwierdzeniem mojego uzasadnienia są kolejne cytaty z prawomocnych wyroków Sądów pracy:

**„ Tymczasem w ustalonym stanie faktycznym pracodawca świadomie w trakcie procesu w sprawie sygn. akt IVP 67/19 zatrudnił na stanowisku zajmowanym pierwotnie przez powódkę innego pracownika i po wyroku sądu w tej sprawie, na tak samo teoretycznie usytuowanym w regulaminie organizacyjnym stanowisku zatrudnił powódkę, wprowadzając nieznaną powszechnie w jednostkach samorządowych strukturę dwóch funkcjonujących obok siebie sekretarzy gminy. Nietrafne jest dokonane przez pozwanego porównanie tego stanowiska do stanowisk zastępcy prezydenta lub burmistrza ponieważ takie stanowiska w regulaminach organizacyjnych mogą istnieć i istnieją w większej niż jeden etat ilości a ich idea zawiera w sobie podział kompetencji i odpowiedzialności burmistrza/prezydenta. Inaczej jest w sytuacji stanowiska sekretarza gminy, które z istoty swojej - kompetencji i odpowiedzialności – jest stanowiskiem pojedynczym. Pozwany - zdaniem sądu - ma tego świadomość ponieważ, oprócz dywagacji w pismach procesowych, nie przedstawił sądowi żadnego przykładu urzędu, w którym dokonano by podziału kompetencji na dwóch lub więcej sekretarzy gminy a we własnym regulaminie organizacyjnym także przewiduje tylko jeden etat sekretarza gminy”;**

**„W wyniku wydania wyroku przez sąd i przywróceniu powódki do pracy, pozwany pracodawca był zobowiązany przywrócić powódkę na to samo**

stanowisko pracy, jakie zajmowała przed zwolnieniem. Obowiązek pracodawcy nie jest jednak spełniony, ponieważ przyjął pracownika na stanowisko równorzędne. Tymczasem w niniejszym przypadku pozwany pracodawca celowo stworzył właśnie takie „równorzędne” stanowisko dla powódki, celem zróżnicowania a faktycznie - w świetle przedstawionych dokumentów oraz zeznań burmistrza - obniżenia jej statusu pracowniczego w urzędzie, poprzez ograniczenie kompetencji i uprawnień a następnie zróżnicowanie wynagrodzenia w sposób dla powódki niekorzystny. Takie działanie pracodawcy w stosunku do powódki sąd uznaje za dyskryminacyjne w zakresie ukształtowania jej wynagrodzenia w świetle zajmowanego stanowiska i gotowości do pracy, w porównaniu do innej osoby zatrudnionej na tym samym stanowisku.

Natomiast pozwany w toku procesu, jak i w apelacji, próbował przeforsować argumenty, na które powołuje się od momentu wytoczenia przez powódkę sprawy o przywrócenie do pracy, które w żadnym stopniu nie uzasadnia jego działań dyskryminujących powódkę. Fakt, że pozwany zatrudnia dwóch sekretarzy gminy powoduje, że oboje mają prawo do takiego samego wynagrodzenia. Sytuacja ta jest wynikiem świadomego działania pozwanego. Zwalniając powódkę z pracy pozwany musiał liczyć się z przegraniem procesu, który powódka wytoczyła i jej przywróceniem do pracy. Takiego działania należy oczekiwać zwłaszcza od pracodawcy, który działa w określonym reżimie prawnym i dysponuje zapleczem prawnym.”

Publiczna odpowiedź na sesji Rady Miejskiej w Olecku Radcy prawnego Łukasza Onisko, jakoby zatrudnianie dwóch sekretarzy było zgodne z art. 22 § 1 Kodeksu pracy i też pisemnymi odpowiedziami Burmistrza Karola Sobczaka na interpelacje radnych poprzedniej kadencji, wprowadziło w błąd Radnych Rady Miejskiej w Olecku, a także opinię publiczną. Trudno mi uwierzyć, aby Radca prawny, który zapewnia obsługę prawną nie jednej jednostki samorządu terytorialnego pominął nieświadomie przepisy szczególne, lex specialis tj. ustawę z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, która tylko w kwestiach nieuregulowanych odsyła do Kodeksu pracy.

Pkt 3 skargi wskazuje na kolejne działania burmistrza Karola Sobczaka, w zakresie nieuzasadnionego wykorzystania dodatkowych środków publicznych w procesach, które dotyczyły moich spraw pracowniczych – przywrócenia do pracy, naruszenia moich dóbr osobistych, naruszenia zasady równouprawnienia w zatrudnieniu poprzez zawieranie umów i zleceń na

doradztwo prawne i reprezentowanie Burmistrza Olecka Karola Sobczaka przed sądami pomimo zawartych umów na obsługę prawną i umów na zastępstwo procesowe z Kancelarią Prawną Łukasza Oniśko.

Na załączonych do skargi zestawieniach, sporządzonych na podstawie uzyskanej informacji publicznej (*być może nie pełnej*), ustaliłam, że z budżetu Gminy Olecko Burmistrz Karol Sobczak na takie działania wydatkował środki publiczne w wysokości:

- 1) 71 023,28 zł – na dodatkową obsługę prawną,
- 2) 27 558,95 zł – na zwrot kosztów sądowych i zastępstwa prawnego, opłat od apelacji i skargi kasacyjnej, uzasadnień wyroków.

Łącznie: 98 582,23 zł. , czyli mamy do czynienia kwotą rzędu 100 000, 00 zł  
W tym samym czasie z budżetu Gminy Olecko wypłacane były Kancelarii Prawnej Łukasza Oniśko środki finansowe wynikające z umowy na świadczenie usług zastępstwa procesowego w okresie od 2020 r. do 2025 roku w wysokości 218 448,00 zł.

**Natomiast finalnie przyjmując tylko ustaloną przez mnie niepełną kwotę wynagrodzenia drugiego stanowiska Sekretarza Gminy i ustalone koszty postępowań sądowych w tym wypłaconych odszkodowań z budżetu Gminy Olecko została wydatkowana kwota co najmniej 1.100.000 zł bez wynagrodzenia kancelarii prawnej Łukasza Oniśko.**

Panie Przewodniczący powoli kończąc chciałam zwrócić się do Burmistrza Olecka Karola Sobczaka.

W dniu 23 listopada 2018 r. i 7 maja 2024 r. przed objęciem stanowiska Burmistrza Olecka złożył Pan ślubowanie wobec Rady Miejskiej w Olecku o treści:

**„Obejmując urząd burmistrza Olecka uroczyście ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy Olecko. Tak mi dopomóż Bóg”.**

Mając zatem na uwadze treść złożonego ślubowania, powstają pytania:

1. Czy dochowanie wierności prawu, to bezprawne pozbawienie pracownika pracy, naruszając przepisy prawa w taki sposób, że można Panu Burmistrzowi przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego?

2. Czy dochowanie wierności prawu to niewykonanie prawomocnego wyroku Sądu Pracy pozbawiając pracownika możliwości wykonywania pracy na przywróconym stanowisku pracy?
3. Czy dochowanie wierności prawu to bezprawne naruszanie dobrego imienia pracownika przez nadużycie instytucji oceny pracownika i dyskwalifikację ocenianej w zakresie wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku Sekretarza Gminy?
4. Czy dochowanie wierności prawu to bezprawne naruszanie praw pracownika dopuszczając się dyskryminacji płacowej poprzez naruszenia zasady równouprawnienia w zatrudnieniu?
5. Czy dochowanie wierności prawu to bezpodstawne wydawanie środków publicznych na angażowanie dodatkowych kancelarii prawnych i adwokackich, podczas gdy Gmina corocznie zawiera umowę z tą Samą Kancelarią na obsługę prawną i drugą umowę zastępstwo procesowe?
6. Czy dochowanie wierności prawu, to nie przestrzeganie przepisów ustawy o pracownikach samorządowych, kodeksu pracy, a także nadanemu przez siebie regulaminowi organizacyjnemu Urzędu Miejskiego w Olecku?

To nie są pytania retoryczne. Treść złożonej skargi odpowiada na te wszystkie pytania i z całą mocą dowodzi, że Burmistrz Karol Sobczak reprezentujący Urząd Miejski w Olecku jako pracodawcę nie dochował wierności prawu, i nie dochowuje nadal podważając mój autorytet jako byłego pracownika Urzędu Miejskiego w Olecku, a obecnie funkcjonariusza publicznego – Radnej Rady Powiatu w Olecku.

Wystąpienia Burmistrza Karola Sobczaka podkreślające często, że Urząd działa na podstawie prawa i w granicach prawa, zdają się być gołosłowne, w obliczu zapadłych w moich sprawach prawomocnych wyroków Sądów Pracy, a także prawomocnego postanowienia umarzającego postępowanie karne.

Pani Burmistrzu!

Co mogę myśleć - Kiedy słyszę i czytam o wielkich słowach: empatia do drugiego człowieka, wiara w ludzi, serdeczność, szacunek, wyrozumiałość, itp. głoszonych przez Pana, a jeszcze bardziej Pana Zastępczynię, w obliczu całego zła jakiego doświadczyłam.

A jeżeli pierwszy Urzędnik w Gminie dopuszcza się łamania praw pracowniczych, to jaki to jest przykład dla swoich podwładnych, dla dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy i prezesów spółek, jaki to przykład dla innych pracodawców?

I już zupełnie na zakończenie odniosę się do odpowiedzi na skargę.

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.

Jeśli chodzi o zatrudnianie dwóch Sekretarzy. Rozumiem, że Pan reprezentując pracodawcę taką przyjął postawę obrony i tego się trzyma. W odpowiedzi na skargę zacytowane są wprost treści, które znalazły się w odpowiedziach na interpelacje Radnych poprzedniej kadencji. Przykro nawet słuchać, że w przeświadczeniu Burmistrza, Sekretarz to tylko nazwa. Wątro byłoby jeszcze raz przypomnieć, że zadania Sekretarza Gminy określa § 12 regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Olecku, § 14 regulaminu odnosi się do zadań Kierowników, w tym Sekretarza Gminy jako Kierownika Wydziału Organizacyjnego i Nadzoru, a w § 17 regulaminu uwidoczniiony jest jeden etat sekretarza, nie jego nazwa.

To prawda, że każdy ma prawo do obrony. I prawdą jest też to, że to ja wytoczyłam procesy pracodawcy. Powstaje pytanie dlaczego wytoczyłam te procesy, a no dlatego, że to ja, broniłam się przed bezprawnymi działaniami pracodawcy, a broniłam się za środki prywatne. Burmistrz Karol Sobczak korzysta z profesjonalnej kancelarii prawnej, która każdego miesiąca otrzymuje zryczałtowane wynagrodzenia odrębnie za obsługę prawną i odrębnie za świadczenie usług w zakresie zastępstwa procesowego. Zatrudnianie dodatkowych kancelarii prawnych, np. z Warszawy, Olsztyna, Lublina drenowało zbędnie budżet Gminy Olecko. Niemniej jednak nawet angażując różne kancelarie prawne, oferując Sądowi kilkunastu świadków w procesie o przywrócenie do pracy, czy w procesie o naruszenie moich dóbr osobistych, nie był Pan w stanie udowodnić, że wystąpiły jakiegokolwiek podstawy do utraty zaufania. Czas przyjąć to do wiadomości.

